№ 211. Środa 16. Września 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina Wietrzno w obwodzie Sanockim, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się na wieczne czasy z budulca ofiarowanego przez właściciela dóbr Ottona Chłędowskiego, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela i stajnią, a to na gruncie pod rep. Nr. 22 w rozległości 1 morga dla szkoły przeznaczonym, utrzymywać ten budynek w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, załatwiać ochędostwo przy szkole, dawać drzewo na opał, i każdoczesnemu nauczycielowi, który zarazem za osobnem wynagrodzeniem ma pełnić funkcyę organisty, płacić 56 zł. w. a. w gotowiźnie. Oprócz tego gmina ofiarowała dla szkoły 10 obligacyi, od których procenta wynoszące obecnie 6 zł. 67 c. w.a. pobierać będzie nauczyciel. Nadto zobowiązała się gmina grunt wyżej wspomniany oddać nauczycielowi w używanie, i uprawiać go bezpłatnie, to jest, zwieść nawóz, który nauczyciel ma dostarczyć, grunt orać i bronować.

Ks. Wojciech Filar proboszcz w Bóbrce, do którego parafii Wietrzno należy, przeznaczył także na ten cel dawać po 4 zł. w. a. rocznie przez czas swego tamże kapłańskiego urzędowania.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej zastępcę gubernatora banku, *Maurycego Wodianer de Kapriora*, jako kawalera orderu żelaznej korony drugiej klasy, stosownie do statutów tego orderu, do stanu baronów Cesarstwa austryackiego.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 31. sierpnia r. b. nadać najłaskawiej c. k. rzeczywistemu tajnemu radzcy i posłowi prezydyalnemu przy niemieckim sejmie związkowym *Alojzemu baronowi Kübek* wielki krzyż cesarskiego orderu Leopolda, a każdemu z obudwu c. k. radzców legacyi *Alojzemu Dumreicher*, dyrektorowi kancelaryi związkowej, i *Adolfowi Braun*, cesarskiemu pełnomocnikowi przy wolnem mieście Frankfurcie nad Menem, krzyż kawalerski tego orderu; a nakoniec c. k. sekretarzowi legacyi *Henrykowi Haymerle* order żelaznej korony trzeciej klasy.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 31. sierpnia r. b. nadać najłaskawiej jenerał-majorowi baronowi *Rzikowskiemu de Dobrschitz*, prezydującemu pełnomocnikowi przy związkowej komisyi wojskowej w Frankfurcie n. M., w uznaniu znakomitych zasług położonych w tym charakterze, krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną krzyża kawalerskiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. września.

Wnosząc z doniesienia *Jener. Kor.* można przypuszczać już napewno, że gabinet wiedeński otrzymał już temi dniami odpowiedź rosyjską na ostatnią notę Austryi w sprawie polskiej. Dziennik ten bowiem donosi pod dniem 14go b. m., że kuryer, który miał przynieść z Petersburga odpowiedź na ostatnią notę austryacką w sprawie polskiej, przybył dniem przedtem do Wiednia, i miał zaraz nazajutrz doręczyć tę odpowiedź Jego Excel. hr. Rechbergowi. — Z obrad wydziału finansowego Rady państwa dowiaduje się *Jener. Kor.*, że na posiedzeniu z 13go b. m. załatwił ten wydział budżet ministerstwa sprawiedliwości. Deputowany Tschabuschnigg wniósł, ażeby sędziom przyznany został dodatek do płacy, a mianowicie pobierającym 1000 zł. w wysokości 25%, a pobierającym 2000 zł. w wysokości 15%. Minister sprawiedliwości zgodził się na ten wniosek, i wydział uchwalił go jednogłośnie.

Stolica pruska zajęta jest ciągle jeszcze przeważnie kongresem statystycznym. Dnia 13. b. m., było znowu posiedzenie tego kongresu, na którem zaproponowali delegaci angielscy, włoscy, portugalscy, hiszpańscy, rosyjscy, szwedzcy i holenderscy na wniosek francuzkiego delegata Eugeniusza Rendu, ażeby założony został europejski komitet do uorganizowania nauki internacyonalnej; niewiadomo jednak dotąd jeszcze, czy wniosek ten został uchwalony.

W Warszawie obchodzono dnia 11. b. m. — jak donosi *Dzien. Powsz.* — w zwyczajny sposób imieniny cesarskie; w zastępstwie W. Księcia przyjmował na zamku królewskim urzędowe powinszowania jenerał-adjutant hrabia Berg, a wieczorem były gmachy rządowe i miejskie oświetlone. Dalej donosi ten sam *Dzien. Powsz.* z 12. b. m., że z powodu wyjazdu W. Księcia Konstantego objął tymczasowo obowiązki Namiestnika Królestwa i głównie dowodzącego wojskami, jenerał-adjutant hrabia Berg. Nakoniec przynosi ten dziennik jeszcze buletyn urzędowy o nowem zwycięstwie wojska. Kolumna jenerał-majora Krasnokutskiego, wysłana z Warszawy dognała podług tego buletynu (niepowiedziano jednak kiedy?) połączone oddziały Skowrońskiego i Szumlańskiego przy wsi Bardzinie, i kolejnie wypierając je z pozajmowanych przez nie stanowisk, wpędziła je do miasteczka Poddębic, które wzięte zostało szturmem i gdzie piechota nieprzyjacielska została zniesiona. Powstańcom zabito przeszło 300 ludzi, a ujęto 114. Ze strony wojska zaś było tylko 2 zabitych a 11 ranionych, a koni ubyło z frontu 16. — *Czas* wczorajszy nie ma nic nowego z widowni walki i zajmuje się tylko zbijaniem buletynów rosyjskich o kilku ostatnich potyczkach.

Do *Jener. Koresp.* piszą z Warszawy, że odjazd W. Księcia Konstantego zasmucił stronnictwo rewolucyjne, które nie zapoznaje, że W. Książę w charakterze swoim jako książę domu cesarskiego był zawsze skłonny do łagodności. Zastępca jego jenerał Berg powziął, jak się zdaje, niezłomne postanowienie przywrócić dawny system, a mianowicie ścisły policyjny porządek z czasów Cesarza Mikołaja. Zresztą niewiadome są bliższe szczegóły ani co do nowych środków, o których donosił telegram berliński, ani co do dziesięciodniowego zamknięcia Warszawy. Jenerał Berg ma za każde morderstwo polityczne, któreby na przyszłość popełnione zostało, nałożyć na Warszawę kontrybucyę w sumie 45.000 r. Wojsko ciągle nadciąga; z Żytomierza dąży do Polski kongresowej cała dywizya licząca 13.000 żołnierza.

Wczorajsza wiadomość telegraficzna z *Memorial dyplomatique* o projekcie zaślubienia włoskiego Królewicza Humberta z księżniczką portugalską, potrzebuje sprostowania. Król portugalski nie ma żadnej siostry niezamężnej, i zapewne będzie to mowa o jednej z córek Dom Miguela; a być może nawet, że cały ten telegram był mylny.

Stosunki między Portą i Serbią mają być znowu wielce naprężone i dzienniki zaczynają już podobnie jak na wiosnę przebąkiwać o bliskim ich zerwaniu. Tak donoszą *Jen. kor.* od granicy Bosnii, że ma przybyć tam wkrótce 10.000 Arnautów. Obiega też pogłoska o bliskim wybuchu wojny z Serbią. W Turcyi mniemają, że w Bośnii przebywa mnóstwo szpiegów serbskich, i że skrycie prowadzą tam broń z Serbii, a wojsko ma temu zapobiedz. W Serajewie budują chrześciański kościół, ale Turcy tamtejsi tamują budowę, i odmawiają nawet kamienia, pomimo pozwolenia Porty.

Lwów, 15. września. Zajęci sprawami europejskiemi bliżej a poniekąd i bezpośrednio nas obchodzącemi, spuściliśmy przez niejaki czas z uwagi przebieg wojny domowej w północnej Ameryce, chociaż on nie był bez wpływu na politykę mocarstw europejskich. Po bitwie pod Wiliamsburgiem w miesiącu lutym bieżącego roku, o której w czasie właściwym pisaliśmy, a która tak nieszczęśliwie dla Unionistów wypadła, zdawało się, że obiedwie strony znużone dwuletnią walką, skłonią się do zgody na zasadzie rozdziału unii, za którą to zgodą państwa europejskie, a mianowicie Francya, silnie przemawiały. Stało się jednak inaczej. Unioniści o pokoju na zasadzie separacyi państw południowych ani słyszeć nie chcieli, obie więc strony wzięły się do prowadzenia wojny z wytrwałością i energią, jakiej nie wiele w dziejach mamy przykładów. W Ameryce, w kraju tym, w którym nie masz stanu historycznego, tradycyi wojenne przedstawiającego, gdzie dotąd prawie nie było osobnego stanu wojskowego i stojącego regularnego wojska; w kraju złożonym po największej części z ludzi nowych, nie tak dawno w ojczyźnie tej swojej osiadłych, i dotąd prawie

wyłącznie rolnictwem, handlem i przemysłem zajętych, w Ameryce tej powstały kilkakroć stotysięczne armie, znaleźli się wodzowie armie te komenderujący, znalazły się wszelkie przybory wojenne, a nad wszystko to, znalazła się podziwienia godna gotowość do największych ofiar dla dopięcia zamierzonego celu. W państwach północnych ludność do wolności osobistej tradycyonalnie a prawie fanatycznie przywiązana, i częste jej nawet wybryki cierpliwie znosząca, teraz dla dobra sprawy ogólnej zezwala na zawieszenie aktu Habeas Corpus, poddaje się nawet rekrutacyi acz ze wstrętem widocznym, bo samo pojęcie przymusu osobistego wkróś oburzać musi zagorzałych republikanów, którzy bez wolności prawie jak bez powietrza i wody żyć dotąd nie mogli. Gotowość ta do ofiar i wytrwałość żadnem niepowodzeniem nie zachwiana, której Unionistom zaprzeczyć nie można, przyniosła im już znakomite owoce, i zdaje się, że doprowadzi ich do gorąco upragnionego celu, do utrzymania unii w dawnej całości. Wygrana bitwa pod Grettysburgiem w lipcu, wzięcie następnie warowni tak obronnych jak Wicksburg i port Hudson panujących nad rzeką Mississippi, tą główną arteryą komunikacyi amerykańskich, przeważyło szalę szczęścia na stronę Unionistów tak dalece, iż zdaje się, że Separatystów zupełnie pokonać i do pozostania w unii zmusić będą mogli. Jakie zaś będą dalsze skutki takiego obrotu rzeczy ze względu na wewnętrzne socyalne stosunki ludności w samej Ameryce, o ile zwycięztwo unii przyczyni się do zniesienia niewoli murzynów, która była jedną z głównych powodów strasznej tej domowej wojny, tego zaiste dziś przewidzieć jeszcze nie można. W każdym jednak razie zdaje się stosunki socyalne w państwach południowych znacznej ulegną zmianie, niewola murzynów stanie się mniej ścisłą, a może i zupełnie ustanie, w skutek czego państwa południowe nie będą mogły produkować tej ogromnej ilości bawełny, którą fabryki europejskie, a mianowicie angielskie dotąd tak hojnie zasilały, a której ubytek tak okropną sprawił nędzę w fabrycznych dystryktach angielskich. Tak więc Anglia pierwsza przez taką zmianę stosunków w północnej Ameryce wiele na przemyśle swym fabrycznym ucierpi, i owa nędza robotników bawełnę wyrabiających, przemieni się w chroniczną jej chorobę. Lecz nie na tem ograniczyłyby się skutki zwycięztwa Unionistów amerykańskich. Mają oni liczne i słuszne poniekąd powody wielkiej nienawiści przeciwko angielskiemu rządowi. Bo najprzód rząd ten zaraz po wybuchu wojny domowej pierwszy przyznał seperatystom prawa strony wojnę prowadzącej, a następnie nie zdołał przeszkodzić budowie w portach angielskich licznych statków korsarskich separatystwowskich, które handlowi unii ogromne klęski zadały. Zdaje się więc, iż za przywróceniem unii, stany jej świeże zjednoczone rzuciłby się mogły na Kanadę, którą od dawna już opanować pragnęły. Obawa o podobny obrót rzeczy w północnej Ameryce, nie była podobno bez wpływu na politykę Anglii w sprawie polskiej; zważyć bowiem potrzeba, iż właśnie z końcem lipca, a zatem po nadejściu wiadomości o bitwie pod Grettysborgiem, i o wzięciu Wicksburga i Hudsonu, nastąpił ów zwrot stanowczo pokojowy gabinetu angielskiego, nie chcącego sobie wiązać ręce w Europie w obec walki jaka go może czekać w północnej Ameryce. Francya znów ze względu na zajęcie Meksyku, w krótce w wielkiby z Ameryką północną weszła zatargi. Doktryna Monroe przeważyłaby wnet w gabinecie Washingtońskim, któryby się starał o wyparcie z Meksyku wszelkiego silnego a europejskiego rządu. Tak więc i Francya ręce ma związane w obec prawdopodobnego ustalenia się unii amerykańskiej. Że zaś takowy skład rzeczy na przebieg spraw europejskich bez wpływu być nie może, to zaprzeczyć się nia da. Zdaje się tylko, iż wpływ ten ku zachowaniu pokoju europejskiego skierowany będzie.

Monarchia Austryacka

Brody, 14. września. *(Wiadomości z Wołynia.)* Wypadki, które w naszej okolicy zdawały się już być zakończone, niesą wcale jeszcze bliskiemi końca. Jak się zdaje, chcieli przywódzcy ruchu jedynie tylko przeczekać, aż się zabliźnią rany, zadane powstaniu przy wyprawie na Radziwiłów, by ponowić atak, który wówczas tak szybko i tak nieszczęśliwie się zakończył. W tej chwili zbroi się skrzętnie powstanie, i jeżli niemylą nas oznaki, możemy wkrótce oczekiwać groźnych na wszelki sposób ważnych wypadków. Rosyanie znają, albo sądzą przynajmniej, że znają plany swoich nieprzyjaciół, przepowiadają na jutro powstanie, i alarmują często załogi. Mieszkańcy w Radziwiłowie żyją również w ciągłej obawie, są każdej chwili przygotowani uciekać, i zapewne przybędą znowu do nas w gościnę, jak tylko wybuchnie burza i zawarczą gromy u naszej granicy. — Po tamtej stronie granicy mnożą się aresztacye i nawet ze stanu urzędników zabierają wielu do więzienia za podejrzenie lub też dowiedzione porozumienie z powstańcami — Dowóz żywności jest nam ciągle jeszcze odcięty, a nawet wszelką inną komunikacyę z państwem sąsiednim utrudniają niepewne stosunki dzisiejsze. Dłuższe trwanie tych nieszczęsnych stosunków może zaprawdę zrujnować tyko kraj i ludzi.

(Doniesienia od granicy polskiej.) Od granicy polskiej donoszą pod dniem 12go b. m.: Po rozmaitych zmiennych kolejach boju w Królestwie Polskiem główny punkt powstania przeniesiony został do gubernii lubelskiej. Tu połączyły się hufce poprzednio rozproszone, i wnet stanęły świeże dobrze uzbrojone zastępy pod dowództwem Kruka, Wierzbickiego (Wagnera), Krysińskiego, Cwicka, Eminowicza, Lelewela i Dolińskiego.

Według pierwotnego planu miano z tego punktu wspierać i utrzymywać powstanie w innych stronach, ale następne wypadki zmieniły stosunki. Krukowi źle się powiodło, Lelewel dnia 6go po zwycięztwie nad Rosyanami poniósł klęskę i poległ. Eminowicz udał się w Sandomirskie, a tak w Lubelskiem są tylko niedobitki, które usiłują połączyć się pod Krukiem. Taczanowski ma się znowu organizować, a Chmieliński operuje w Krakowskiem.

Taki jest teraz stan powstańców w Radomskiem i Lubelskiem, ale to nie potrwa długo; zapewniają, że wnet wystąpią nowi dowódzcy i uorganizują pomniejsze błąkające się hufce. Słychać nawet znowu, że Mierosławski obejmie dowództwo.

Po ostatniej potyczce Lelewela stosunkowo mało powstańców schroniło się do Galicyi. Do Rozwadowa miano odstawić 40 z oddziału konnicy, a do Rzeszowa 12. W tej bitwie więcej dostało się do niewoli jak poległo. Pomimo klęski, w obozie polskim nikt nie przypuszcza, aby to był koniec powstania. Mówią nawet, że zbliżają się wielkie wypadki.

Liczba tych, którzy schronili się do Galicyi, ma wynosić 80.

(Nędza na Węgrzech.) Allgem. Ztg. podaje następujące doniesienia z Węgier o skutkach tegorocznej posuchy: Zbiór kukurudzy w ogólności wypadł jak najgorzej, podobnież zbiory owsa i jęczmienia, przeciwnie żyto i pszenica w okolicach z tej strony Dunaju i w miejscach górzystych nie zostawiają nic do życzenia tak co do jakości jak i co do ilości, ale z tamtej strony Dunaju, mianowicie w dolinach Cisy (powiaty Debreczyński, Szegedyński i Aradzki,) w tak zwanem Alföld prawie nic nie zebrano. Rośliny pastewne i siano zostały zupełnie spalone w skutek pusuchy i gorąca. Najciężej dotknięte Alföld jest to zresztą zawsze najurodzajniejsza kotlina, którą niegdyś Cisa i Dunaj przerzynać musiały, nim wody tych rzek wyrobiły sobie drogę przez wąwozy skaliste, kotlina ta jest powiększej części piaszczysta, w wielu miejscach Cisą przerznięta, a tu i owdzie były do niedawna bagniska, osuszone w ostatnich czasach przez uregulowanie kierunku Cisy, przez co tysiące morgów ziemi bagnistej przybyło do uprawy. Rolnik węgierski przeciwny wszelkim nowościom i ulepszeniom co do uprawy gruntów ociąga się uporczywie na tradycyonalną, żadnemi sztucznemi środkami nie powiększoną żyzność ziemi węgierskiej, i teraz przeciwny jest wszelkim takim środkom, a nieurodzaj tegoroczny przypisuje osuszeniu wód. We wszystkich okolicach nad Cisą, dotkniętych nieurodzajem, dają się słyszeć powszechne skargi, że tylko uregulowanie, i osuszenie wód jest winą tegorocznej, posuchy, że ziemia pozbawioną została żyzności przez ubytek wody, a z drugiej strony że przez osuszenie rozległych bagien, zmniejszono ilość pary wodnej, i przeszkodzono tworzeniu się osadów. Jakkolwiek jednak niesłusznie mają ci co użalają się na uregulowanie Cisy przypisując mu tegoroczny nieurodzaj, to jednak posucha którą Alföld dotknięte zostało, okazuje, że prace uregulowania nie tylko osuszenie, lecz także stosowne nawodnienie powinny były mieć na celu. Niezwykła urodzajność Siedmiogrodu, którego lesiste wzgórza wciągają całą wilgoć powietrza, w obec posuchy węgierskiej, może być zresztą wskazówką, że wycięcie drzew przyno i wprawdzie zasiłek gospodarzowi, ale szkodzi urodzajności. Czas jest zapobiedz dotychczasowemu nadużyciu w korzystaniu z bogactw krajowych na Węgrzech, kto zawsze wydobywa, a nigdy nieprzykłada, wyczerpie najbogatszą ziemię. Rząd czyni ze swojej strony co może, kr. Namiestnictwo, poleciło radzcy dworu Abonyi zbadać stosunki i zaproponować środki zaradzenia złemu. Elaborat jego przedłożony następnie węg. kancelaryi nadwornej podaje następujące środki zaradcze: a) pożyczka w gotowiźnie i pod łatwemi warunkami dla właścicieli większych posiadłości; b) pożyczka nasienia dla właścicieli małych posiadłości, c) wspomożenie ubogich pieniędzmi, a później nastręczeniem pracy. Niezwłocznie zakupiono na ten cel 1,000.000 mierzyc zboża i zarządzono składki. Dla nastręczenia pracy ma być rozpoczęta budowa kolei z Pesztu do Losoncz. Ze strony władz administracyjnych potrzebną jest największa energia, ale potrzeba też aby zaniechanym został nieszczęśliwy spór o kompetencyę urzędujących władz krajowych bo tu nie chodzi o zasady, lecz o pomoc praktyczną. Przynajmniej tu gdzie chodzi o zaspokojenie głodu ziomków, należałoby zaprzestać sporu o kompetencyę prawną w tym względzie.

Anglia.

Londyn, 10. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dzienniki tutejsze podają następującą depeszę telegraficzną z Margate z 9. września: Parowce „Vivid" i „Victoria and Albert" ostatni z Królową Jej Mością na pokładzie, zarzuciły kotwicę w tutejszej zatoce; miasto było oświetlone. Wyladowano d. 10. pomiędzy godziną 1. a 2. w Woolwich, i puszczono się niezwłocznie w dalszą podróż do Windsoru, gdzie rodzina królewska miała przybyć koło godziny 4. po południu. Księciu i księżnej Walii za powrotem z Szkocyi ofiarowano pysznie oprawne biblie i książki do nabożeństwa, za co 6000 gentlemanów angielskich subskrybowało po 1 szylingu. Ponieważ Ich królewskim Wysokościom ofiarowano już przynajmniej tuzin biblii, przeto zdaje się, że ta nie była gwałtownie potrzebną.

Na warsztatach rządowych w Chatom robiono temi dniami próby z pontonami wojskowemi sprowadzonemi z Austryi. Odznaczają się większą donioslością, jak te, których używano dotychczas w Anglii. Zarzucają im, że są za ciężkie do transportu, lecz temu będzie można zaradzić.

Times podaje obszerną korespondencyę z Biarritz opisującą ciche wiejskie życie Cesarzowej Eugenii w tem miejscu, które tak lubiła będąc jeszcze panną Montijo, a któremu nie brak piękności przyrody, a nawet wspomnień historycznych. Biarritz przed dwudziestu kilką laty było wsią, a dziś jest eleganckiem miasteczkiem, i można tu widzieć gości z Francyi, Hiszpanii i Anglii. Ma 3 instytucye zakonne, a mianowicie zakon Służebnic Maryi, i pod ich dozorem zostający dom poprawy dla pokutnic, założony przez opata Castae z Bajonny, które obadwa obejmują 550 niewiast, tudzież w pobliskiej wsi Anglet klasztor Bernardynek, surowej reguły sankcyonowanej przez papieża r. 1851, która obowiązuje do nieustannego milczenia podobnie jak reguła kartuzów, warunek zaiste trudniejszy dla zakonnic jak dla mnichów. Tylko chorym wolno mówić. Same uprawiają pole, doznają w okolicy wielkiego szacunku.

Włochy.

(Różne wiadomości.) W Neapolu obchodzono w dniu 8. września rocznicę wejścia Garibaldego do tej stolicy przy ogromnym napływie ludu. Muzyki wojskowe grały hymn Garibaldego. Wieczorem miasto było oświetlone.

Z Turynu donoszą pod dniem 12. b. m., iż bandyci uwięzieni na pokładzie parowca „Aunis" oddani zostali żandarmeryi sardyńskiej na granicy góry Mont Cenis.

Niemcy.

(Odpowiedź króla duńskiego na zaproszenie do Frankfurtu.) Dziennik frankfurcki *l' Europe* zamieścił odpowiedź króla duńskiego na zaprosiny Jego Cesarsko Królewskiej Mości do Frankfurtu, dodając ze swej strony, iż król duński z powodu trudnego swego położenia w obec związku wprawdzie osądził za właściwe uchylenia się od przybycia na kongres książąt niemieckich, na innem jednak jak Prusy stanął stanowisku i projekt reformy w zasadzie przyjął. *L' Europe* nie wie z jakich powodów królowi duńskiemu tak jak królowi pruskiemu nie zostało przesłane sprawozdanie z prac kongresu. Odpowiedź zaś króla duńskiego brzmi dosłownie jak następuje:

Najdostojniejszy, najpotężniejszy Książę, nasz ukochany kuzynie i bracie!

Odebrałem szanowne pismo, w którem Wasza Cesarska Mość zawiadamiając mię o zamiarze swym, wejścia w osobiste stosunki z książętami i wolnemi miastami niemieckiemi, dla zaprowadzenia stosownych zmian w konstytucyi związkowej, zapraszasz mię na obrady w tym przedmiocie odbyć się mające.

Byłoby to największą dla mnie przyjemnością, wypełnić życzenie Waszej Cesarskiej Mości zwłaszcza w obecnym przypadku, w którym idzie o zadanie, którego rezultat, bardzo dla całych Niemiec pomyślnym być mogący, mnie także samego szczególnie interesuje.

W obec takich okoliczności podwójnie żałować muszę, iż obecne położenie rzeczy nie pozwala mi stawić się na zaproszenie, któremu tak wielkie znaczenie przyznaję; pochlebiam sobie wszelako, iż Wasza Cesarska Mość uwzględnić i ocenić raczysz uwagi, które w tym przedmiocie jedynie decydującemi dla mnie być mogły.

Chociaż na obradach osobiście obecnym nie będę, to jednak z największą troskliwością śledzić będę dalszego przebiegu dzieła, które dzięki wielkomyślnej inicyatywie Waszej Cesarskiej Mości, wszelkie ma podobieństwo za sobą, dójścia do pomyślnego rezultatu. W czasie właściwym, ze względu na księstwa holsztyńskie i lauenburskie, wyraziłem już życzenie względem rozwoju związku niemieckiego, któryby pogodził żądania czasu. Z prawami monarchów, i przekonany jestem, iż wysoka mądrość Waszej Cesarskiej Mości cel ten osiągnie.

Mam prawo spodziewania się, że negocyacye ze związkiem, w które wszedłem z powodu konstytucyjnego stanowiska księstw moich, holsztyńskiego i lauenburskiego, w bliskiej przyszłości do celu doprowadzone zostaną. Pragnę tem mocniej podobnego załatwienia, iż one pozwoliłyby mi przystąpić do składu, o ile takowy obchodzi kraje moje, część związku niemieckiego stanowiące, który to skład w rozwoju swoim, spodziewam się równie dla nich zbawiennym będzie, jak dla innych krajów niemieckich.

Szczęśliwym jestem, iż przy niniejszej sposobności wyrazić mogę Waszej Cesarskiej Mości uczucia głębokiego mojego poważania, z którem zostaję

Waszej Cesarskiej Mości

przychylny kuzyn i brat,
Friedrych R.

Skodsburg w sierpniu 1863 r.

Kontrasygnowane: *E. Hall.*

Rosya.

Petersburg, 8. września. *(Artykuł urzędowego „Journal de St. Petersburg.")* Telegraf podał już przed kilku dniami treść tego artykułu, ale ze względu na ważność jego w obec teraźniejszych stosunków w Europie uważamy za rzecz stosowną przytoczyć go tu w całości. Oto treść jego dosłowna:

„Zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę na usiłowanie niektórych dzienników, których zamiarem jest popchnąć opinię publiczną na drogę, mogącą doprowadzić tylko do rozczarowań. Tak usiłowały dzienniki zagraniczne w chwili, gdy drugie noty trzech dworów w sprawie polskiej wysłane zostały do Petersburga, rozszerzać pogłoski, jakoby rząd rosyjski przyjmował robione sobie propozycye z małemi tylko zmianami. Tym sposobem rozbudzono nadzieję, które nieodpowiadały wcale rzeczywistemu stanowi rzeczy, a gdy prawda wyszła na jaw, korzystali z następnego rozczarowania w duchu nieprzyjaźnym właśnie ci, którzy je przygotowali. Uważaliśmy wtedy za rzecz potrzebną ostrzedz czytelników naszych wobec takich zabiegów. Dziś wypełniamy ten sam obowiązek ostrzegają ich przed podobnemi pogłoskami. Praca zagraniczna zapuszcza się w nieograniczone konjuktury co do dyspozycyi rządu rosyjskiego w sprawie polskiej i niemieckiej. Mówią o radykalnych reformach, jakie mają być niezwłocznie zaprowadzone w Królestwie i w Cesarstwie; wymieniają nowe przymierza, jakie mają być zawiązane na podstawie kwestyi niemieckiej. Wnioski jednak wyprowadzane z tego są równie fałszywe jak założenia.

Stanowisko, które zajął gabinet petersburski zgodnie z jednomyślnem uczuciem Rosyi w sprawie polskiej, jest całkiem jasne, i nie ma żadnej wskazówki, by rząd rosyjski był gotów je zarzucić. Uczucia Monarchy względem jego poddanych polskich nie zmieniły się. Ale Jego Mość Cesarz oświadczył w troskliwości swojej o ich dobro, że przywrócenie porządku materyalnego uważa za pierwszy obowiązek. Doświadczenie ostatnich dwóch lat dowiodło dostatecznie, że na gruncie rozburzonym namiętnościami anarchicznemi nie można nic trwałego zbudować. Co do kwestyi dyplomatycznej postanowił rząd cesarski wypełnić swoje zobowiązania internacyonalne, ale chce oraz utrzymać prawa Rosyi w granicach traktatów.

Co się tyczy kwestyi niemieckiej, śledzi ją rząd rosyjski z zajęciem, na jakie zasługuje, ale oraz z życzliwem umiarkowaniem, jakiego wymagają jego tradycye i interesa. Rosya pragnie tylko opartej na prawie i interesach wszystkich państw niemieckich jedności i potęgi Niemiec. Niepotrzebuje ona zarówno wystrzegać się niebezpieczeństw, jakie mogłyby wypłynąć ztąd dla niej, jak Niemcy niepotrzebują chronić się od niebezpieczeństw, mogących im zagrażać ze strony Rosyi. Puszczone więc w obieg pogłoski są całkiem bezzasadne. Świadczą one tylko o największej lekkomyślności, jeźli nie o rozmyślnej złośliwości. W każdym razie mogą one tylko obałamucić opinię publiczną, a my sądzimy, że niejest obowiązkiem publicystów szerzyć fałsze na rzecz pewnych politycznych fortelów, lecz badać prawdę i stawać w jej obronie."

(Doniesienia z Litwy.) *Kuryer Wileński* podaje w załączeniu do rozporządzenia o przyjmowaniu uczniów gimnazyalnych na Litwie dalsze rozporządzenie wileńskiej dyrekcyi szkół, na mocy którego uwolnieni są od kaucyi uczniowie, którzy nie liczą jeszcze lat 14, tudzież ci, którzy z samej Rosyi pochodzą i należą do kościoła wschodniego, i nareszcie ci, którzy są rodem z prowincyi nadbałtyckich. Zaostrzono jednak rozporządzenie tem, że za uczniów polskiego pochodzenia, których rodzice lub opiekunowie mieszkają w mieście, ale nie posiadają majątku nieruchomego, żądane będzie poręczenie właściciela dóbr. Jest więc celem rozporządzenia, aby tylko polscy uczniowie nie byli przyjmowani bez poręczenia przez właściciela dóbr.

Dziennik powyższy donosi dalej o zburzeni wsi Szczuki w gubernii grodzieńskiej za karę, iż tamże niejaki Makarjewicz zamordowany został przez zakopanie żywcem, a jak się pokazało ze śledztwa na miejscu przeprowadzonego, cała wieś była winną tej zbrodni. Mieszkańcy zostali deportowani.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro (we czwartek) o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Podanie dyrekcyi towarzystwa muzycznego o subwencyę, sprawozdawca radny p. Dr. Pilat. 2. Wniosek sekcyi II. o wydzierżawienie realności miejskiej pod l. 236¼; sprawozdawca radny p. Dr. Rodakowski. 3. Sprawozdanie komisyi administracyjnej dochodów niestałych z wynikłości obrotu majątkowego w pierwszym kwartale peryodu dzierżawnego i budżet funduszu dochodów niestałych na rok 1864; sprawozdawca radny p. Dr. Madejski. 4. Wydzierżawienie gruntów „Dworzyska" w Podborcach; sprawozdawca radny p. Br. Doliniański. 5. Wniosek sekcyi I. względem restauracyi dachu szpitalu Św. Łazarza; sprawozdawca radny p. Schmidt. 6. Wnioski sekcyi III. i V. w sprawie reorganizacyi urzędu budowniczego; sprawozdawca radny p. Slaski. 7. Wnioski sekcyi V. w celu utrzymania kompletu na posiedzeniach rady; sprawozdawca radny p. Dr. Hönigsman. 8. Dekret wys. c. k. namiestnictwa względem restauracyi kościoła Ś. Marcina; sprawozdawca radny p. Dr. Orzechowicz. 9. Wniosek komisyi w sprawie ubezpieczenia budynków miejskich od ognia; sprawozdawca radny p. Dymet. 10. Zwinięcie posady katechety przy miejskim zakładzie sierot; sprawozdawca radny p. Schubuth. 11. Projekt podania do Najjaśn. Pana o rozszerzenie swobody podatkowej co do budynków nowych; sprawozdawca radny p. Slaski. 12. Wniosek sekcyi III. o nabycie realności na żółkiewskim przedmieściu; sprawozdawca radny p. Slaski. 13. Zaopatrzenie budynków miejskich w narzędzia do gaszenia ognia; sprawozdawca radny p. Maniecki.

(Tkanki słomiane.) Szwajcarya jest ojczyzną przemysłu słomianego; głównie zajmują się nim w kantonie Friburgskim i Argau. Plecionki słomiane tych kantonów współzawodniczą z podobnemi plecionkami angielskiemi i belgickiemi. Wyroby Friburgskie nie są tak staranne pod względem wyrobu słomy i roboty, jak angielskie; obok tego są nierównej długości i w ogóle krótkie; jednakże mają znaczny odbyt z powodu swej taniości. Produkcya corocznie się zwiększa i wartość jej dochodzi do miliona fr. Wyroby z Argau

zajmują ostatnie miejsce pod względem lustru i gatunku słomy, lecz za to są giętsze, trwa'sze i tańsze od innych. Żądanie na nie wzmaga się, lecz uważano, że gatunek słomy pogarsza się stosunkowo do powiększania się produkcyi, której wartość i tu dochodzi do miliona fr. Tkaniny ze słomy z jedwabiem i t. p. do 1857 r. stanowiły wyłączny prawie przedmiot fabrykacyi w Argau, lecz następnie corocznie ilość ich zmniejszała się, chociaż moda im sprzyjała. Pomimo rozwinięcia tego przemysłu, Szwajcarya prawie wszystkie gotowe kapelusze słomiane sprowadza z Francyi, sama ich nie wyrabia i próby robione w tym celu nie udały się. Jakkolwiek Szwajcarya jest uważana za kolebkę wyrobów ze słomy, postępy zrobione za granicą, gust i zręczność w tej fabrykacyi, zmusiły ją do ograniczenia się na wyrabianiu plecionek.

(Kongres archeologiczny.) Niedawno w Rochester w Wielkiej Brytanii, odbył się kongres archeologiczny, na który zjechali się znakomitsi archeologowie angielscy i innych państw europejskich. Prezydował na tym kongresie dziekan z Chichester, Dr. Hook. Członkowie kongresu podali wiele ciekawych wiadomości; odbyto także kilka wycieczek do miejscowości, gdzie znajdują się pomniki historyczne. Członkowie kongresu najuprzejmiej byli przyjmowani przez właścicieli zamków, uszczęśliwionych tem, że ich posiadłości, posiadłości ich przodków, były odwiedzane przez ludzi mogących wydać zdanie o znaczeniu szczątków starożytnej architektury angielskiej. Takie kongresy, takie wycieczki i wykłady archeologiczne na miejscu, nie są rzeczą rzadką w Wielkiej Brytanii. Anglikom, niejako z natury podróżnikom, najlepiej się podoba takie badanie miejsc, gdzie odbywały się ważniejsze wypadki. Tym sposobem nabyta nauka lepiej się wpaja w umysł, i na dłuższy czas pozostaje w pamięci; łatwiej, z większą przyiemnością można się nauczyć i to na zawsze. Tak wykładana archeologia, staje się zabawką. Anglicy korzystają z takich kongresów, aby dokładnie poznać swój kraj. Kiedy w innych krajach mało podróżują po własnej ziemi i lepiej znają obce pomniki niż swoje, Anglicy nie zapominają o rzeczach ciekawych znajdujących się w ich hrabstwach. Namiętność do odległych podróży nie wyłącza u nich przyjemności wycieczek w rodzinnym kraju, a jeżeli żaden pomnik zewnątrz ojczyzny nie jest im obcy, żaden też i wewnątrz jej nie jest zapomniany.

(Kolegium żeńsko-medyczne.) W roku 1848 zostało założone w Bostonie kolegium żeńsko - medyczne (New England female medical College), które weszło w regularne życie od 1850 r. Przyjmują do niego corocznie cztery do sześciu kobiet; rząd stanu Masachusett' wszelkiemi siłami wspiera tę instytucyę i swoim kosztem utrzymuje tam kandydatki. Szpital przyłączony do tego kolegium, założony przed trzema laty, wyłącznie przeznaczony jest na choroby kobiece i dziecinne. Czterech profesorów, mających sławę w Stanach zjednoczonych wykłada tam teoryę, praktykę medyczną, terapię, chemię, anatomię, chirurgię, fizyologię i higienę. Kobieta, mająca także tytuł profesora wtajemnicza uczennice w praktykę akuszeryjną i choroby dziecinne; inna kobieta, przewodnicząca pracom anatomicznym, wykłada anatomię, przedstawia jej okazy i prezyduje przy sekcyach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 10. września. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:									
	Busk		Sassów		Założce		Zborów		Złoczów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	73	2	60	2	40	2	50	2	73
„ żyta	1	26	1	30	1	20	1	20	1	46
„ jęczmienia . . .	1	24	1	20	1	50	1	.	1	40
„ owsa	1	4	.	80	.	90	.	80	1	.
„ hreczki	1	25	1	70	1	50	1	60	1	74
„ kukurudzy . . .	.	.	1	80	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	80	.	50	.	50	.	40	.	94
Cetnar siana	.	80	1	60	1	80	1	10	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	9	70	3	20	7	55	6	.	5	60
„ „ miękiego	7	80	2	10	5	27	5	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	12	.	12	.	12	.	11	.	14
Mas okowity . . .	.	53	.	44	.	36	.	34	.	63

(Handel Odeski.) W ciągu upłynionego miesiąca lipca wyprawiono z portu Odeskiego towarów za złp. 24,630.133 gr. 10; a mianowicie: Pszenicy korcy 255.096½, grochu korcy 7186 garn. 19, kukurydzy korcy 77.627 garn. 5, mąki pszennej 325.000 funt., siemienia lnianego i konopnego korcy 7445 garn. 26.

Przywieziono towarów za złp. 5,192.850, a mianowicie: Herbaty za złp. 572.653 groszy 10, kawy za złp. 398.733 gr. 10; cukru w mączce za złp. 69.333 gr. 10, rafinady za złp. 68.426 gr. 20; oliwy i innych przedmiotów w ogóle za sumę złp. 718.060, wina za złp. 116.553 gr. 10, mocnych napojów za złp. 13.333 gr. 10, różnych owoców za złp. 74.026 gr. 20, tytoniu za złp. 366.486 gr. 20, cygar za złp. 45.133 gr. 10, bawełny przędzalnej za złp. 75.333 gr. 10, żelaza niewyrobionego za złp. 233.266 gr. 20, ołowiu za złp. 5133 gr. 10, wyrobów rękodzielniczych za złp. 332.640, węgla kamiennego 4,400.000 funt., machin i modeli za złp. 298.066 gr. 20. Monety w złocie wywieziono za złp. 1793 gr. 10, przywieziono zaś: w złocie za złp. 786.260, w srebrze za złp. 31.770, w biletach kredytowych za złp. 180.586 groszy 20.

Ostatnia poczta.

Frankurt, 14. września. Dzisiejsza *Europe* donosi: Nie przyszło do skutku formalne przymierze pomiędzy Danią a Szwecyą, lecz zawarto umowę na wypadek niektórych wydarzeń; ta umowa odnosi się do postanowienia szwedzkiego korpusu armii w południowej części Szwecyi. Dalej donosi *Europe*, że rząd szwedzki powziąwszy wiadomość o bliskiej egzekucyi związkowej, skoncentrował 18.000 do 20.000 wojska w tej części Szwecyi, która leży naprzeciwko Kopenhagi, aby przekroczyć ciesninę morską, w razie obsadzenia Holsztynu.

Drezno, 14. września. Dziś przed południem otwarty został kongres ekonomiczno-polityczny. Prezydentem obrany jest Braun z Wiesbaden, wiceprezydentami nadburmistrz Pfotenhauer z Drezna i prezydent Lette z Berlina. Na porządku dziennym położono: na dziś sprawę o przywilejach, na wtorek prawodawstwo bankowe i zasadę wolnego przenoszenia się z miejsca na miejsce; na środę przesilenie związku celnego. Członków jest przeszło stu.

Turyn, 14. września. *Stampa* donosi: Z Neapolu wyjechał konzul papieski, a z Rzymu włoski. Według tegoż dziennika rząd wydał rozkaz wydalenia konzulów papieskich ze wszystkich miast włoskich.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. września.

Hotel George: PP. Lisicki Hen., z Polski. — Smarzewski Franc., z Tarnopola.

Hotel Langa: Goring Karol, kr. pruski konzul, z Jas.

Hotel angielski: Malczewski Henryk, z Gniłowód. — Wiktor Tadeusz, z Świerza.

Hotel Krakowski: Wysocki Flor., z Hrehorowa. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna.

Zajazd Kuhna: Lippemann Alfons, z Dąbrowicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. września.

PP. Br. Brückmann Hen., do Mainicza. — Dąbrowski Maryan, do Podhajec. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Hr. Golejowski Kornel, do Krzywczy. — Małachowski Wojc., do Dubia. — Ziemborowski Apol., do Siemnicy. — Duhielewski Wic., na Podole. — Obertyński Wacł., do Dziewiętnik. — Mniszek Wład., do Słubienka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.34	+ 8 6	81.8	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.37	+11.0	60.1	„	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327.75	+ 9 8	76.9	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 15. września.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	22	5	30
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	32
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6	9	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	76
Talar pruski	„ „	1	65	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	—	76	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	80	79	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	50	75	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	55	83	55
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	—	202	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. września.	Instytut kupuje		Instytut sprzedaje		Za kupon wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Nowe na W. A. oprócz kuponów 100 złr. po	76	50	76	—	—	82²/₉
Dawne na M. K. „ „ 100 złr. po	79	27	79	80	—	86⅓

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. września.

	złr.	kr.
5% Metaliki	77	40
5% pożyczka narodowa	83	0
Losy z 1860 roku	100	15
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	192	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	25
Dukat pojedyńczy	5	32
Srebro	111	—

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.